

NADWIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 186
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z doręceniem i przesiłką 4 zł. 50 gr

Nr 157 Rok II
GRODNO
niedziela 7 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Grodno
za 1 wiersz 10 gr. Dla ogłaszających pracę 5 gr. za wiersz.
Miesięczno p/g ogłoszeń: Dla ogłoszeń układ 5-mi
stronowy. Każde ogłoszenie podlega taryfie ogłoszenia w od-
różnieniu od ogłoszeń w innych gazetach. Przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawieszenia.



Rycerze Nocy

(człowiek bez strachu)
dramat w 8 aktach
w roli głównej MARCO



Dusze na sprzedaż

Wielki dramat w 8 aktach produkcji 1924-25 roku. w roli głównej Mary Picford Mae Murray Rudolf Valentino

O dziełwa

Komitetu Strejkowego Kasy Chorych w Grodnie

Zatarg wywołany wskutek wiadomości już wyrażonych komisarza białostockiego p. Szaykowskiego i zakończony we pierwszym swym etapie ogłoszeniem strajku protestacyjnego przez lekarzy i pracowników Grodzieńskiej Kasy Chorych zatecza coraz to szersze kręgi i w wir wyniku walczy waga co raz to nowe czynniki. Ta okoliczność skłania Komitet Strejkowy Grodzieńskiej Kasy Chorych do zwrócenia się do społeczeństwa grodzieńskiego, a w szczególności do tej części zainteresowanych z następującą odezwą:
Grodzieńska Kasa Chorych zorganizowana w końcu sierpnia r. ku ubiegłemu przez dotychczasowego komisarza p. Pawłowskiego z ramienia Białostockiej Kasy Chorych przez czas swego istnienia działała na tyle samodzielnie, że zależność jej od komisarza białostockiego sprowadzała się do formalnego tylko stosunku zależności, i to w okresie przejściowym, zaś białostocki komisarz p. Szaykowski w wykonywaniu swych obowiązków służbowych względem Grodz. Kasy Chorych ograniczał się do nielicznych, krótkich i bezgłębokich śladów pozostających przyjazdów do Grodna.

Określony Urząd Ubezpieczeń jako najwyższa władza Zwierzchnia Kasy Chorych ostatecznie usankcjonowała istniejący stan rzeczy mianując p. Pawłowskiego faktycznym, samodzielnym i niezależnym Komisarzem Grodzieńskiej Kasy Chorych.

Nominacja ta, jak wiadomo, za wpływem możnych protektorów pana Szaykowskiego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej została wkrótce cofnięta rozporządzeniem p. Ministra Pracy.

Należy dodać, że szkodliwa działalność p. Szaykowskiego w Białymstoku, jego bezwzględny i bezprzykładny stosunek do lekarzy, pracowników i ubezpieczonych znalazł należyty ocenę ze strony społeczeństwa białostockiego podczas wyborów do miejscowej Kasy Chorych, w wyniku których p. Szaykowski został zdyskwalifikowany jako komisarz Kasy i z kretelem przepadł na wyborach. W rzeczywistości p. Szaykowski w chwili obecnej Komisarzem Białostockiej Kasy Chorych już nie jest, rzadki swe komisarzkie sprawy czasowo do zatwierdzenia wyborów przez Władzę Centralną i klasę to zatwierdzenie przy poparciu możnych swych protektorów udaje mu się z miesiąca na miesiąc odwlekać.

Z drugiej strony Związek Lekarzy Państwa Polskiego, Obwód Białostocki jeszcze w roku zeszłym działalność p. Szaykowskiego uznał za tyle nieetyczną, niekoleżeńską i szkodliwą, że powziął uchwałę o zerwaniu z nim wszelkich stosunków koleżeńskich, wykreślając go jednocześnie z listy swych członków.

Z tych samych względów i pokrewny Grodzieński Oddział Lekarzy Państwa Polskiego jeszcze przed 8-ma miesiącami powziął postanowienie o odwołaniu ze swych placówek lekarzy członków Związku, pracujących w Kasie Chorych przy pierwszym wystąpieniu p. Szaykowskiego na gruncie grodzieńskim.

Próbując p. Szaykowskiego zainstalować się w charakterze Komisarza w Grodzieńskiej Kasie Chorych wywołał tak energiczny sprzeciw ze

strony lekarzy i pracowników tamtejszej Kasy Chorych, że p. Szaykowski bez dłuższych namysłów zmuszony był wycofać się z zamierzonyj imprezy.

Jasne, że przy istniejącym stanie rzeczy Grodzieńska Kasa Chorych jest dla p. Szaykowskiego ostatnią deską ratunku, za którą konwulsyjnie się chwycił. Na Grodz. Kasę Chorych p. Szaykowski stawia ostatnią swą stawkę i dlatego poświęcił ją na tym terenie są tak stanowczy, bezwzględni i rozpaczliwi.

Konflikt, który się rozgrywa między p. Pawłowskim i p. Szaykowskim jest małym epizodem, który przypadkowo wysunął, względnie rozpoczął akcję, zmierzającą ku niedopuszczeniu do Grodz. Kasy Chorych do szkodliwego skompromitowanego na poprzedniej placówce i niedopuszczonego do urzędowania na stanowisku Komisarza Łódzkiej Kasy Chorych p. Szaykowskiego.

Pracownikom i lekarzom rochodzi się nie o zatarg między p. Pawłowskim i p. Szaykowskim lecz o osobę białostockiego komisarza współpracującą z nim zgodnie z uchwałami Związków Lekarskich zupełnie jest nie do pomyslenia.

Zmuszeni po uprzednim wyczerpaniu wszystkich środków pokonowych do ogłoszenia strajku, mamy to przeświadczenie, że walczymy w imię dobrej i czystej sprawy. Zrozumiemy i raz poparcie, które należymy wśród szerszych warstw społeczeństwa grodzieńskiego, dając nam otuchy i wiary w ostateczny wynik naszych zabiegów.

Jesteśmy w możności oświadczyć wszystkim zainteresowanym, przyjaźniom i współtowarzyszom akcji strejkowej, że mamy zapewnione poparcie na terenie sejmowym i że wystąpienie posłów w obronie naszej sprawy przyczyni się do szybkiego zlikwidowania p. Szaykowskiego w Grodnie. Zapoczątkowana już akcja grodzieńskich Związków Zawodowych również przyczyni się do wstrzymania zachłannych postępków p. Szaykowskiego.

W głębokim przekonaniu, że sprawa nasza ma najlepsze widoki na przedzie zadobyczenia naszym słusznym żądaniom, narofujemy wszelkich strajkujących do jedności, energii i wytrwałości.

Komitet Strejkowy.

Grodno dn. 6 VI. 1925 r.

Pocieszająca wiadomość

Dochodzą nas wieści, że w ubiegły piątek na posiedzeniu sejmowym został złożony nagły wniosek poparty przez wszystkich stronnictwa, z wyjątkiem N. P. R. sformułowany w dwóch zasadniczych pytańach:
1) Jaki były motywy dymisji p.

Pawłowskiego, Komisarza K. Ch. w Grodnie

2) Jakiem prawem stanowisko to zostało zajęte przez alter ego p. Szaykowskiego.

Wniosek kończył się żądaniem natychmiastowej likwidacji zajęcia pod groźbą najcięższej pomyślnych konsekwencji.

Czytajcie „Nadwiemeński Kurjer Polski“

Z posiedzenia R. M.

w dniu 4. VI. 1925 r.

d. o.

R. Cytarzynski nie zgadza się z wywodami r. Horbaczewskiego ponieważ wówczas nie można byłoby tej sprawy traktować z punktu widzenia prawnego. Nie oczekają na wyrok sądowy odcinać światła nie można, bo wówczas p. Skąpski zupełnie słusznie będzie poszukiwał na Magistracie zwrotu poniesionych strat materialnych i zapewne wygra sprawę. Zgadza się w zupełności co do części I tej uchwały, o wyłączeniu skargi przeciwko p. Skąpskiemu, ale w żadnym razie nie może się zgodzić co do części II o odcięciu światła. Wnosi o uchwalenie postanowienia Magistratu.

Radca prawny Nielubowicz oświadcza, że pomimo zrujnowania przez Skąpskiego teatru w Grodnie, i zohydzenia w oczach społeczeństwa sceny polskiej oraz artystów, których sam sprowadził, odciąć teatrowi światła Magistrat nie może, bez naruszenia się na straty materialne. Nie można pozbawiać Skąpskiego lokalu i światła. Po wykonaniu tej uchwały Skąpski będzie poszukiwał pretensyj i Sąd zapewne wyda wyrok dlań korzystny. Przy sposobności zaznacza, iż Magistrat szedł cały czas drogą prostą i prawną, a dałby jedynie do wyrzucenia Skąpskiego.

Ławnik Ostrowski przyłącza się do wniosku r. Cytarzynskiego. Według zdania mówcy wykonanie tej uchwały R. M. będzie nosiło cechy usiłowania anulowania wyroku sądowego, mocą którego Magistrat został wraz z zespołem eksmitowany z gmachu teatru a sprawa przywrócona do pierwotnego stanu.

Ławnik Sawicki. Abonentem nie elektryczności jest teatr miejski, nie p. Skąpski. Ponieważ teatr dotychczas z listy abonentów nie skreślono, przeto odciąć światła Magistrat nie może.

R. Tarłowski uważa, że światła odciąć nie należy pomimo to, że p. Skąpski nie jest dzierżawcą teatru a z tejże przyczyny należy jedynie zaprzestać dawania świadczeń bezpłatnych.

R. Kopelman proponuje wyłonienie komisji, złożonej z prawników i członków Magistratu, któraby sprawę tę omówiła.

R. Horbaczewski oponował przeciwko wnioskowi r. Kopelmana, Magistrat zdaniem mówcy, postąpił w tym wypadku po akademicku, ale nie dziwnego, bo w połowie składa się z akademików.

Ponieważ obecnie stan teatru jest opłakany, więc należy p. Skąpskiego chociażby jutro usunąć, sporządzić kosztorys i przystąpić do remontu gmachu. Subwencje należy dawać tylko kulturalnej placówce jaka jest teatr, a takiej obecnie w Grodnie niema, nie zaś Skąpskiemu. Światło jest własnością miasta, więc „wara“ od niego p. Skąpskiemu i „wara“ (oczywiście Magistratowi) od interpretacji uchwały. W konkluzji swego przemówienia postawił dwa wnioski treści następującej:

Wniosek I.

„Rada Miejska potwierdzając po raz drugi uchwałę swoją z dnia 14 maja 1925 r. w sprawie teatru w części dotyczącej zawieszenia świadczeń miasta na rzecz teatru, poleca Magistratowi niezwłoczne wykonanie takiej i niezwracanie się więcej w tej sprawie do Rady Miejskiej. Rada Miejska uważa tylko za konieczne, (wobec oświadczenia Prezy-

dentę o powstałych wątpliwościach, co należy rozumieć w danym wypadku pod świadczeniami), wyjaśnić, że pod świadczeniami należy rozumieć w danym wypadku, jedynie świadczenia polegające na dostawieniu światła“.

Wniosek II.

„Rada Miejska uważa, że gmach teatru wymaga koniecznego natychmiastowego remontu, wobec zbliżającego się nowego sezonu teatralnego, poleca Magistratowi niezwłocznie przystąpić do remontu teatru“.

Nad wnioskami wywiałą się dyskusja.

R. Pr. Nielubowicz. Dopóki p. Skąpski nie będzie miał stałego zespołu, dopóty mu świadczeń bezpłatnych dawać nie można. Magistrat nie może zabronić mu korzystania z teatru, który to teatr w posiadanie p. Skąpskiego oddał Sąd. Postawił wniosek, aby wezwać p. Skąpskiego do zapłacenia za światło, a w razie nie uszczerbienia należności światła odciąć.

R. Horbaczewski zaznacza, że do dnia dzisiejszego nie może zrozumieć, po jakiego licha Magistrat wystąpił jako osoba trzecia, w procesie Skąpskiego przeciwko Zrzeszeniu i właśnie tym swoim wystąpieniem dopomógł Skąpskiemu wygrać sprawę—zresztą, jak twierdzi, absolutnie i mu się nie dziwi, gdyż siły wykonawcze Magistratu były mniej sprytne od takichże sił p. Skąpskiego.

R. Pr. Nielubowicz oświadcza, że uwagę p. Horbaczewskiego pod adresem Magistratu uważa za nietaktowną i niesłuszną ponieważ Magistrat zrobił wszystko co do niego należało.

Prezydent zaznacza, że zarzuty r. Horbaczewskiego czynione Magistratowi są niesłuszne i na nich nie oparte oraz wyjaśnia, iż spryt p. Skąpskiego Magistratowi ujmy nie przynosi. Magistrat szedł drogą prostą i prawną, nie posługując się nigdy sprytami, z jakich zawsze korzysta p. Skąpski.

R. Cytarzynski oponował przeciwko wnioskowi r. Horbaczewskiego, o rozpoczęciu natychmiastowego remontu teatru, wnosił o uchwalenie wykonania tego remontu w sierpniu.

Prez. Stępniewski uważa, że Magistrat powinien iść drogą prostą i prawną, nie czepiając się żadnych haczyków, tak jak robi p. Skąpski. Takim haczykiem, zdaniem mówcy byłoby przystąpienie do natychmiastowego remontu. Na remont jest przeznaczony miesiąc sierpień i przystąpienie do takowego w obecnej chwili poruszy znowu opinię publiczną, która narazie trochę się uspokoiła, a którą zwolennicy p. Skąpskiego potrafią w należyty sposób wykorzystać.

Pomimo wszystko oba wnioski rad. Horbaczewskiego zostały uchwalone.

(d. o. n.)

KRONIKA

Marszałek Piłsudski w Druskienikach

W dn 10 b. m. zjeżdża do Druskienik, na wakacje letnie, wraz z rodziną i najbliższą swiata Marszałek Józef Piłsudski.

Druskieniki szykują się do godnego przyjęcia Marszałka.

Manewry wojsk łączności

20 b. m. w Bielanych, pod Grodnem, rozpoczynają się manewry plutonów łączności wszystkich pułków wchodzących w skład 29 dywizji piechoty. Manewry potrwać około 2-eh tygodni.

Odwołanie odczytu

Nadeszła depesza, komunikująca, że wskutek choroby W. Sieroszewskiego zapowiedziany na wtorek 9 b. m. odczyt zostaje odłożony na nieokreślony czas.

Zakończenie 1-go cyklu wykładów

W Kole Samopomocy Pracowników Miejskich kończy się dnia 20 czerwca b. r. I cykl wykładów stylistyki.

Rozkład pozostałych wykładów następujący:

Stylistyka	6 czerwca	od 6-8 w.
	10	
	13	

20 czerwca zakończenie wykładów odczytem prof. Hannsa na temat „Ogólny pogląd na literaturę polską“. Odczyt urozmaicony ma być niespodziankami.

Konkurencja

Odpowiedzialna pracownia blacharska **G. Klejnborta w Grodnie ul. Mostowa 50**

podaje do wiadomości, że przyjmuje wszelkie roboty blacharskie i dekarckie. Krycie dachów blachą nową i starą. Wszelkie reperacje i malowanie. Dla inżynierów i przedsiębiorców staty rabat. Dla urzędników na wypłaty.

2-12

Spirytus

oczyszczony na cele domowe i lecznicze 0.5 mocy 95°

w cenie 3 zł 77 gr. oraz denaturat do nabycia w handlu win i wódek

M. Nejman

przy Placu Batorego Nr. 31-a

5-6

Szał włóczkowy

znaleziony w czwartek d. 21 b. m. wieczorem w Kredowych Górach jest do odebrania w naszej Redakcji.

12-x

Otomane kupię

„Zaraz“ przyjmuje redakcja.

Zgubiono

dowody osobiste używaną niedrogo. Oferty aut. dane przez Starostwo Grodzieńskie na imię Hipolity i Eleonory Bielokos

2-5

Do sprzedania

duży dwu piętrowy dom murowany przy ul. Brygidzkiej, tamże mały murowany. Sześć mieszkań dużych i pięć sklepów. Cena według umowy. Dowiedzieć się można u B. Lubicza w Grodnie ulica 3-go Maja № 16 do godz. 9 rano. 12-4 p. poł., lub u właśc. domu Warszawa, Nalewki 17 m. 90.

5-5

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

□□ Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, Ś-to Krzyżka 30, tel. 223-04.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na pow. Grodzieński Stanisław ZIEMAK, zamieszkały w Grodnie, ogłasza, że dnia 15 czerwca 1925 roku o godz. 10 z rana na siennym Rynku w Grodnie

sprzedawane będą z publicznej licytacji

ruchoomości, należące do No. hima i Lejby braci Mińskich składające się z 10 kg. herbaty, 53 kg., 800 gr. kawy, 42 kg. 950 gr. kakao, 2 worków mąki, 12 kg. pieprzu, 28 kg. cukierków, 3 kg. 50 gr. czekolady, 145 buteleczek esencji octowej, 11 kg. proszku do bielizny, 3 kawałków mydła, 47000 sztuk gilsz do papierosów, 86 paczek bibułki, 882 pudełek pasty do obuwia, dwóch wag, 10 funtów liścia laurowego, 6 pudełek kopert, 44 paczek papieru, 136 lasek cykorji, szafy do ubrania, kredensu, kausy, lampy wiszącej i garnituru męskiego—oszacowane łącznie na 749 zł.

Spis ruchoomości i ich oszacowanie mogą być przejrane na miejscu w dniu licytacji.

Komornik St. Ziemak.

ZAKŁADY GRAFICZNE

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzeln.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA“